

Bitcoin na celowniku władz Nowego Jorku

17 sierpnia 2013

Firmy związane z cyfrową walutą Bitcoin zostały wezwane do złożenia wyjaśnień przez władze stanu Nowy Jork. Jest coraz bardziej jasne, że władze nie tolerują istnienia tak niezależnego środka płatniczego.

W czerwcu tego roku władze Kalifornii zaczęły się interesować cyfrową walutą Bitcoin i dlatego wezwały Bitcoin Foundation do zaprzestania działalności. To był kiepski pomysł, bo fundacja wcale nie obraca bitcoinami. Stało się jednak jasne, że władze USA dążą do regulacji cyfrowej waluty.

W tym miesiącu sąd w Teksasie uznał, że Bitcoin to waluta, która może podlegać regulacji. To jednak nie koniec.

Teraz przyszła pora na władze stanu Nowy Jork. Departament Usług Finansowych (DFS) tego stanu dziś oficjalnie poinformował o rozpoczęciu dochodzenia w sprawie wirtualnych walut. W ramach tego dochodzenia Departament zwrócił się z żądaniem udostępnienia informacji do firm obracających cyfrową walutą.

Urząd w swoim komunikacie nie wymienił firm, do których skierował pytania, natomiast „Wall Street Journal” powołujący się na własne źródła wspomina o „dwóch tuzinach firm”, takich jak Coinbase Inc., BitInstant oraz Coinsetter.

DFS daje jasno do zrozumienia, że dochodzenie ma prowadzić do uregulowania obrotu bitcoinami. Urzędnicy obawiają się, że bez tych uregulowań transakcje z użyciem cyfrowej waluty mogą być niebezpieczne, a ponadto może powstać środek płatniczy, który będzie wygodny dla terrorystów, handlarzy narkotyków, handlarzy żywym towarem, osób piorących brudne pieniądze itd.

Wiele już napisano o tym, że cyfrowa waluta Bitcoin jest niezależna od rządów i niepodatna na regulacje. To prawda, ale rządy różnych państw mogą regulować działalność firm, których biznes bazuje na bitcoinach. Tego nie da się uniknąć, nawet jeśli obecne prawo wydaje się do tego nieprzygotowane. Rządy mogą być skostniałe i powolne w wielu obszarach swoich działań, ale zyskują kocią zwinność, gdy w grę wchodzi pieniądze.

Oczywiście DFS podkreśla, że zależy mu na bezpieczeństwie i przejrzystości obrotu cyfrowymi walutami. Na chwilę obecną trudno przewidzieć, jak skończy się dochodzenie. Prowadzone działania nie mają związku z zarzutami nadużyć finansowych, służą tylko zebraniu informacji o działalności konkretnych firm.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)